

Wyrok z dnia 23 sierpnia 2000 r.

II UKN 669/99

Przy oznaczeniu czasu trwania umowy zlecenia przez wskazanie daty kalendarzowej jej zakończenia nie ma zastosowania art. 111 § 2 KC.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2000 r. sprawy z wniosku Przedsiębiorstwa Obsługi Budownictwa „P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w A. o zapłatę składki, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 17 września 1999 r. [...] Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację Przedsiębiorstwa Obsługi Budownictwa "P." Spółka z o.o. w S. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 31 marca 1999 r. [...] w sprawie o zapłatę składki.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w A. decyzją z dnia 23 lutego 1998 r. zobowiązał Przedsiębiorstwo Obsługi Budownictwa "P." do zapłacenia kwoty 6 477 zł tytułem nieopłaconej składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia wypłaconego Darii B. z tytułu umowy zlecenia zawartej na okres 15 dni.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 marca 1999 r. oddalił odwołanie Spółki "P.". Sąd podniósł, iż w dniu 17 lipca 1997 r. zawarto umowę zlecenia między Darią B. a Spółką "P." na okres do 31 lipca 1997 r. za wynagrodzeniem 15 000 zł. Zdaniem Sądu, umowa łączyła strony 15 dni. W związku z tym, że obciążenie Spółki "P." składką ubezpieczeniową jest uzasadnione w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonują-

cych pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, Daria B. nie może skorzystać z wyłączenia z ubezpieczenia społecznego jako osoba współpracująca, gdyż umowa o współpracę została zawarta na okres krótszy niż 6 miesięcy, jak również nie posiadając statusu studenta w momencie zawarcia umowy zlecenia, też nie podlega wyłączeniu z ubezpieczenia.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że sporna jest okoliczność czy umowa zlecenia zawarta w dniu 17 lipca 1997 r. na okres do 31 lipca 1997 r. trwała 14 czy 15 dni. Umowa zlecenia między stronami niewątpliwie została zawarta w dniu 17 lipca 1997 r. Strony w umowie wprawdzie nie zaznaczyły wyraźnie dnia rozpoczęcia jej wykonania, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że rozpoczęcie to miało nastąpić w dniu 18 lipca 1997 r., a umowa miała trwać "od czwartku do czwartku". Dzień zawarcia umowy był jednocześnie dniem rozpoczęcia jej wykonywania. Do obliczenia czasu trwania umowy zlecenia nie mają zastosowania przepisy art. 110 i 111 KC.

Od wyroku tego wniosła kasację Spółka "P.". Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.) oraz art. 110 i 111 Kodeksu cywilnego. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że z mocy art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym były objęte w 1997 r. osoby wykonujące odpłatnie pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej na okres co najmniej 15 dni. Sposób obliczania okresów trwania umów zlecenia regulują przepisy Kodeksu cywilnego. Przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. nie zawierają odrębnych sposobów obliczania terminów. Termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia, przy czym nie wlicza się dnia, w którym nastąpiło zdarzenie stanowiące początek terminu. W sprawie została zawarta umowa zlecenia 17 lipca 1997 r. na okres 14 dni. Okres ten upłynął 31 lipca 1997 r. o północy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r., w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, obowiązkowe ubezpieczenie społeczne obejmuje osoby wykonujące odpłatnie pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej na okres co najmniej 15 dni. Decydująca jest więc treść umowy i okres na jaki ją zawarto, a nie okres faktycznego wykonywania pracy. Jeżeli więc umowę zlecenia zawarto na okres

15 dni, to zleceniobiorca podlegał ubezpieczeniu społecznemu (należało opłacić składkę). Naruszenie tego przepisu było więc możliwe tylko wtedy, gdyby przyjąć, że umowa zlecenia została zawarta na okres krótszy niż 15 dni. Decydująca jest więc ocena na jaki okres zawarto umowę, a w szczególności czy dzień 17 lipca 1997 r. należy zaliczyć do czasu trwania umowy. W tym zakresie należy ocenić możliwość zastosowania art. 111 § 2 KC (o to w istocie chodzi), według którego jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym zdarzenie nastąpiło. Sąd drugiej instancji stwierdził, że przepis ten nie miał zastosowania, ale nie wyjaśnił dlaczego. Pogląd ten jest jednak prawidłowy. Wyróżniamy bowiem dwa pojęcia, tj. termin i okres. Czas można oznaczyć za pomocą pewnego określonego terminu, przez który rozumie się dzień lub chwilę, np. tak jak w sprawie dzień 31 lipca 1997 r. Można czas trwania umowy określić przez wskazanie okresu w dniach, tygodniach, miesiącach, np. 14 dni. Zgodnie z art. 111 § 1 KC termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia. Do takiej sytuacji ma zastosowanie art. 111 § 2 KC. Gdyby więc strony tak określiły czas trwania umowy zlecenia, to nie liczyłoby się pierwszego dnia (dnia, w którym zawarto umowę). Jednakże czas trwania umowy nie został określony przez wskazanie okresu (ilości dni), lecz przez wskazanie terminu zakończenia trwania umowy (daty kalendarzowej). Do takiej sytuacji w ogóle nie ma zastosowania art. 111 KC. Przy takim oznaczeniu czasu trwania umowy należy bowiem stosować art. 116 § 2 KC. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli skutki czynności prawnej mają ustać w oznaczonym terminie, stosuje się odpowiednio przepisy o warunku rozwiązującym, czyli art. 89 i następne KC. Z tych przepisów nie wynika natomiast aby pierwszy dzień, czyli dzień zawarcia umowy nie był wliczany do czasu jej trwania. Zresztą w kasacji nie postawiono zarzutu naruszenia art. 116 § 2 KC, a więc Sąd Najwyższy nie może rozważać prawidłowości jego zastosowania, będąc związany granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC). Tym samym należało dojść do wniosku, że zarzut kasacji naruszenia art. 111 § 2 KC (zastosowanie art. 110 KC nie miało znaczenia) był nieusprawiedliwiony, gdyż Sąd drugiej instancji słusznie odmówił stosowania tego przepisu, a tym samym nie naruszył też art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====